KAZANIE
NA
NABOZENSTWIE UROCZYSCIE
ZAŁOBNYM
POPRZEDZAIĄCYM POCHOWANIE KOŚCI

PRAŁATOW

Y NISZSZEGO

DUCHOWIENSTWA

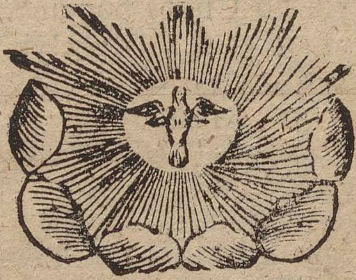
w KOŚCIELE KATEDRALNYM POZNAŃSKIM
POGRZEBIONYCH

Przez

X. TOMASZA HANCZEWSKIEGO
Dziekana Obornickiego, Proboszcza Ludomskiego w tymże Kościele

MIANE
Dnia 20. Grudnia w Roku 1785.

w POZNANIU
w Drukarni Seminarium Dyecezalnego.



DO
DUCHOWIENSTWA

W różnych
KAPŁAŃSKICH ZGROMADZENIACH
Przy Katedrze Poznańſkiey
UMIESZCZONEGO.

Miane na dniu od Prześwietney Kapituły tuteyſzey wybranym, á ſamą okazałym żałobą Uroczyſtego pochowania Kości Przodkow ſwoich Kazanie uwielbiaiące Naylepſzych niegdyś Paſterzy, y Prałatow Nayzacnieyſzych zaſługi, wychodzące na widok, iako nayoſtrzeyſzy

żyiącym do Cnoty bodziec, iako zapracowaną od zeszłych w Panu nadgrodę, iako wiekopomnie winną za rozliczne dobrodzieystwa wdzięczność w Wasze oddaię ręce w różnych umieszczone Zgromadzeniach Katedralnego Kościoła Duchowieństwo.

Niepoświęcam go Wyższemu dostoieństwu, ábym uszedł podeyrzenia, że, ábo szukam zalety dla siebie, abo że błogosławiąc Umarłym, żywych uwieńczam zasługi. Od dalszego záś á zagęszczonego w dni nasze przesądu, iakoby Chwalcy używszy blasku wymowy usiłowali pozór Cnoty przedawać zá iey istotę; Mnie w pochwaleniu Wielkich Kapłanow zasłoni to Swietna tego głównego Kościoła Ich nakładem pomnażana wiekami wspaniałość, to zalecone szczerością Krajowey y Domowe Prześwietney Kapituły tuteyszey Dziejopisma, á szczegulnieyszą Wy Przezacni Mężowie

będziecie obroną; którzy Duchownym będąc Płodem tych Oycow hoyności o chwałę BOGA gorliwych, ſtraż przybytku Pańſkiego w cząſtce nieśmiertelności Ducha Ich trzymacie z Samuelem, á dniem y nocą ná przemianę wyſławiaiąc Imie Pańſkie w Pieśniach Syonu rozweſelacie nabożnych, poruszacie w ſłużbie Bożey leniwych, grzeſznych kruſzycie. Naypoznieyſze nawet wieki równie świętą gdy w Naſtępcach Waſzych upatrywać będą poſługę Imię tych Xiażąt Lewitow podadzą wieczności ku zabawie.

Cień więc zaſług Fundatorow Waſzych, zamiast doſkonałego wyobrażenia przezemnie w kilku wyrazach rzucony przyimiycie tak miłą chęcią iak Wam z tey ſzczupłości dobrym Sercem czynię ofiarę.

KA-

IMPRIMATUR

JOSEPHUS GLAUBICZ ROKOSSOWSKI in Ecclesia Cathedrali Archidiaconus Sremensis, Vicarius in Spiritualibus & Officialis Generalis Posnaniensis.

mpp.

KAZANIE

Laudemus Viros glorioſos & Parentes noſtros = Corpora Ipſorum in pace Sepulta ſunt & nomen Eorum vivit in generationem & generationem Eccleſiaſtici 44tô.

NAyprzewielebnieysi Panowie. Ten Duch Boży, który w uſta Kaznodziei Pańſkiego włożył Starozakonnych Patryarchow pochwały w powſzechnym

na duchowne obrady zgromadzeniu podał i Wam tę myśl zbawienną, abyście zebrali drogie ułomki Mężow chwalebnych, i Oycow waszych, á wystawili ie na tym śmiertelności łożu, za przykład żyiącym, iako tych niegdyś Ludzi, *których mądrość* na boiaźni Boskiey zasadzoną (a) *ogłaszać winne Narody, á chwałę ich* przez dostoieństwa nabytą *opowiadać Kościoł*. Patrzemy bowiem na szacowne zwłoki Przyiacioł Naywyższego, według Dawida; Dusz ludzkich Lekarzow, według Jeremiasza; sług Pańskich, według świadectwa Joéla, Prorokow, Gromicielow piekła według Marka świętego Ewangelii; Niebios Obywatelow według opisu Apostoła Narodow; Wspołsłużebnikow BOGA z Aniołami, podług Janowego Obiawienia. Patrzemy na drogie popioły Filarow Chrześciaństwa za zdaniem Augustyna; Przednieyszey cząstki członkow Chrystusowych za zdaniem Grzegorza; Wyboru ziemskiey szlachetności za zdaniem Hieronyma, Oycow Swiętych. Możnaż zamilczeć o nayspráwiedliwszey pochwale tych Xiążąt Duchownych i Prałatow w Kościele? Uchylone czci godnym Zmarłym wielbienie gwałci-

łoby

(a) *Eccl: 44.*

łoby naywyższe natury prawo, które wysłużoną cnocie naznacza nadgrodę, zacne Męże podaie następcom za przykład, á wielkim Imionom nieśmiertelną zabespieczą pamięć. Nawet z powinney zamilczenia godnym Ludziom chwały teby następowały pokrzywdzenia, że całe Państwa o Królach sprawiedliwych, o Wodzach walecznych woyska, poddani o Panach łaskawych, o Rodzicach opatrznych dzieci, o przezornych Magistratach Obywatele niepomnieliby cale, á nayświętsze wybranych Dusz cnoty zostałyby wraz z ciałem pogrzebione Niech więc za wyrokiem Ducha Przenayświętszego zostawionym w Przypowieściach, (b) *Niech mówię Imię bezbożnych gynie, i iako chmura przechodząca przeminie, ale pamiątka sprawiedliwego niech będzie z chwałą.*

BOGU nieskończone niosę dzięki, że na pogrzebie Kości *tych Synow Lewi Xiążąt liczby głów, którzy odprawili służbę w Domu Pańskim,* (c) niemam potrzeby ku Ich pochwaleniu udatney szukać próżności okrasy, ale dopełniać tylko na czole mowy wspomnionego Ducha Pańskiego wyroku;

[d)

(b) *Prov: 10.* (c) 1. *Paralip: 23.*

(d) *Wystawiaymy Męże chwalebne i Oyce nasze = Ciała Ich są w pokoiu pogrzebione, á Imię Ich żyie od Narodu do Narodu.* Mówić o tym przezemnie będzie Opowiadaczom Ewangelii obiecany Duch Oyca Niebieskiego, Duch wszelkiey prawdy w następuiącym Kazania podziale.

Wysokie Duchowieństwo, którego rozsypane á wraz zebrane dzisiay grzebiemy popioły, w stanie śmiertelnego wyniszczenia swego nie upadło cale, ale pod Imieniem wielkich zasługami Ludzi sławą żyie. *Część Pierwsza.*

Wysokie Duchowieństwo, którego śmiertelne zwłoki, á Swiętych zasług pełne, do zgotowauego przenosiemy przeddomku wieczności, w świeżey zawsze przed Bogiem u Następcow żyć powinno pamięci. *Część Druga.*

BOZE ku większey chwale twoiey z odrzuceniem świeckiey okazałości mówić pragnę, day łaskę i oświecenie, abym urząd sługi słowa twego odprawił wiernie. Tego błogosławieństwa przez Ciebie Nie-

poka-

(d) *Eccl: 44.*

pokalana Panno i Matko żebrzę, aby Ci, do których rzecz Duchowną przy tym żałobnym widoku rozpoczynam, będąc w czasie na wzór zmarłych wielkich Kapłanow Panami cnoty, po dniu zeyścia swego byli Panami chwały.

CZĘSC PIERWSZA.

Zbawiciel nasz będąc (e) *swiatłem na obiawienie Narodow, i chwałę ludu swego*, swietne także mieć chciał Apostoły swoie, i Ich Następce. Lecz iako w dzień wielkiego zbawienia, á życia Chrystusowego ostatni zaćmiłosię Słońce, tak przy dokonaniu Mężow Apostolskich postawiona na świeczniku w Kościele światłość Ich ustaie cale. Niemaszże sposobu na tey światłości wskrzeszenie, *aby widziane były uczynki Ich dobre?* (f) O zaiste nie iest śmierć tak można, żeby wraz z człowiekiem umorzyć zdołała zasługi Jego. Mamy bowiem żyiący pamięć na rzeczy przeszłe, mamy ięzyki na ich przypominanie, mamy pisma na ich potomności zostawienie, tych srzodkow używszy, możem to, co

(e) *Luc:* 2. (f) *Matth:* 5.

co z oczu zeszło, wystawić sobie w myśli i sercu, co się zepsuło naprawić; co śmierć zrównała z ziemią, wywyższyć, co umorzyła, ożywić. Uczy nas prawda Pismo Boże, (g) że, *dni nasze iako cień przemiiaią*, (h) że; *pamiątka nasza zarówno z trzaskiem ginie*, (i) że, *chwała nasza iako trawa rano kwitnąca usycha pod wieczor*: (k) że, *ubiegaiący w zawodzie innych, zakład bierze, á w zakładzie wieniec tylko skazitelny*; ale te obiawienia rozumieć się powinny o tych, którzy mammonie służą, i wiatr chwytaią próżności: (l) bo *przemiia świat i wszystka okazałość iego*. Przeciwnym zaś sposobem tenże Duch Boży zapewnia nas, że zacność na pobożności zasadzona końca niezna, że chluba w znamieniu Krzyża Jezusa Chrystusa od upadku bespieczna, że *Człowieka sprawiedliwego pamięć wieczna* (m) przeto Mężow tych, których poświęcone BOGU nieśmiertelności nasienie mamy w obliczu naszym, (n) *sława nie będzie opuszczona*, do którey:

Je-

(g) *Psal*: 148. (h) *Psal*: 9.
(i) *Psal*: 89. (k) 1. *Cor*: 9.
(l) 1. *Cor*: 7. (m) *Psal*: 111.
(n) *Eccl*: 44.

Jedni z czystości krwi Oycow swoich:
Drudzy z prac ku dobru Oyczyzny podięty ch;
Inni z zasług w Kościele Bożym położonych, zupełnego nabyli prawa.

NIe czekaycie tu odemnie Panowie moi tego mówienia gatunku, któryby zacność Przodkow szczęśliwym spadkiem przenosił na Syny; bo tym sposobem częstokroć z mniey znanego źrzódła wyprowadzaią się wysokiey krwi potoki na ugaszenin pragnącey wielbienia Familii. Bo słaba ta cnota, którą same Oycow ręce dźwigaią w górę. Bo cóż za chwała tych, którzy w mianéy tylko od urodzenia szlachetności żyią, i w cząstce Oycowskiey godności umieraią; mało o nich wiedzieć będą następne wieki, ieżeli oprócz siebie samych nic więcey niewniosą do grobu. Bo nad nich godnicysi zalety od natury ukrzywdzeni co do urodzenia; ieżeli podłość iego cnot i dzieł niepospolitych upoważaią okazałością. Bo piękny życia Obraz pożyczanego i od swoich nie potrzebuie przydatku. Bo wreszcie Duchowni Mowcy powinni bydź pamiętni owey przestrogi Pawła Swiętego, Tymoteuszowi Uczniowi swe-

ſwemu zoſtawioney: (o) *Aby ſię niebawili nieſkończonym wyliczaniem rodzaiow, które więcey ciekawości przynoſzą niżeli zbudowania.* Y zaiſte Szlachetność ze krwi pochodząca od ſzlachetności duſzy ſwoy zabiera ſzacunek, i tey prawdzie dziſieyſza zeſzłych w Bogu Prałatow żałoba niezawodne świadectwo daie. W domiech bowiem Oycow ſwoich, á w Domiech chwały pełnych pod opieką cnoty wychowani, ſzczęśliwego losu urodzenia nie zażywali za podnietę nadętości ale za bodziec do zaſługi; i w godności Przodkow nie upatrowali tego, coby Ich uczynić mogło świetnemi przed światem, ale tego, co Ich świętemi uczynić mogło przed Bogiem. Wiedzieli dobrze, że między wiernemi to urodzenie nayznakomitſze ieſt, które, *im moc daie, aby ſię ſtali Synami Bożemi,* (p) dlatego Pańſko Chrześciańſkie pochodzenie złączyli z Kapłańſtwa powagą, aby ſławſzy ſię Oyczyźnie i Kościołowi użytecznemi, Oyczyſte zaſługi przez ſiebie pomnożone przeſłali do wieczności.

Jakoż gdyby Wſzechmocność w tym oka mgnieniu ſpoiła te martwe Kości każ-

dą

(o) 1. ad Timoth: 1. (p) Joan: 1.

dą do ſtawu ſwego, i tchnęła w nie Ducha, o! iak liczne ſtanęłoby Woyſko dobrze zaſłużonych; á zaſłużonych w Senacie przez zdrowe rady Oyczyźnie; zaſłużonych przez wierność niepoślakowaną Majeſtatom, zaſłużonych przez nieprzełamaną ſprawiedliwość Narodowi. Wrodzoną prawda mamy wſzyſcy Oyczyzny miłość, i czuiemy wewnętrznie, że do niey należemy, ſtękamy na to, co ią boli, z tego oświadczamy radość, co ią pocieſza, i gdzie idzie o honoru lub całości iey utrzymanie, ochotną z Maiątku, wygód, i życia częſtokroć czyniemy iey ofiarę, á czyniemy abo z ukrytey iakieyſiś pobudki, która nas zniewala do kochania tego Kraju, w którym pierwſze obaczyliśmy życia światło, abo z uwagi; że pomyślne lub nieſzczęśliwe dla Oyczyzny losy padać inaczey nie mogą, tylko z oſobiſtym zyſkiem, lub ſzkodą. Gdyby wyżſzey co do ſłużenia Oyczyźnie nie byli mieli Intencyi Ci nayzacnieysi Paſterze, których dziś martwe ſzanuiemy popioły, mogliżby bydź z tego mieyſca na którym ſtoię, pochwaleni? Próżność do próżnomowcow należy; Mężow zaś tych, któremi w ſzukaniu zaſług Duch wiary i miłości władnie, pochwały

wracaią ſę do BOGA iako do źrzódła, z ktorego wyſzły. Wierzyli oni, że Ich Opatrzność wezwała do Naywyżſzey w Kraju rady, aby we wſzyſtkich Rzeczypoſpolitéy ſtanach ku dobru Oyczyzny utrzymywali iednomyślnéy węzeł miłości, za którego potarganiem, iako przepowiedział Zbawiciel: [q) *wſzelkie Królestwo przeciwko ſobie podzielone ſpuſtoſzone będzie.* Wiedzieli, że Wiara miłością BOGA i bliżniego żyie, dla tego za węgielny kamień całości Państwa założywſzy Ewangelią, ponawiaiąc przykład Jozuego mową Ducha Bożego pełną (r) *przeraźliwſzą nad miecz oboſieczny, i przenikaiącą aż do rozdzielenia duſzy* niewiernych ſwego wieku, i iedność rozrywaiących pokonywali Amalecytow. Zalecali z ſąſiedzkiemi Mocarſtwy dobre porozumienie; danego i nieprzyiaciołom radzili dotrzymywać ſłowa; przykładali ſtarania, aby nowym na Woyſko podatkow ciężarem ubeśpieczaiąca Oyczyznę miłość niegardliła ludu; i tym w Senacie mówienia ſpoſobem, nietylko ze wſzech miar ſzczęśliwe Króleſtwo naſze Prawowiernego zaſzczycili imieniem, ale i tyle liczyło ſię ſług prawego BOGA, ile w Państwie poddanych. Wiel-

(q) *Matth.* 11. (r) *ad Hæbr.* 4to.

Wielkich Krúlow Bolesława Chrobrego, Przemysława drugiego i innych (A) niemnieysze popioły, mieyscem nawet odpoczynku od prochow Pasterzy waszych nierozdzielone wy zaświadczacie naymocnieyściey: żeście duchem rady ich w czasie panowania waszego żyiący wprowadzili do Kościołow pobożność, do narodu Prawa, do Izb sądowych sprawiedliwość, do woyska karność, do serc Obywatelskich posłuszeństwo. Że w poradnych zdaniach swoich nieupatrywali innego prawidła nad piękność cnoty, nie innego końca nad dobro pospolite; nie inszey nadgrody nad sławę. Dopełnili zaś zasług w narodzie zeszli w Bogu Prałaci świętey sprawowaniem sprawiedliwości. Na sędziackich bowiem stolicach zasiadali Monarchowie sami w te czasy, w które Ziemianie iako swoie Dobra posiadali spokoynie, tak na cudze niepoglądali zazdrośnie, i kiedy u wszystkich granica maiątku granicą była pragnienia. Skoro zaś chytrym podstępem zaczęli uciskać ieden drugiego, nieznośnym widziała się bydź Panom ciężarem władza rozprawy, dla czego za wzorem Moyżesza na świątobliwie mądrych, sprawiedliwości przyiaznych, á nieprzyiaznych chciwości Urząd

ten włożyli Roziemcow. Przekonani zaś doświadczeniem, że Kościół nieubogi w miłośnikow cnoty, do Namieſtniczych prac ſwoich wezwali Prałatow. Izaiſte iako Oyciec Przedwieczny naywyżſzym Syna ſwego poſtanowił Kapłanem i Sędzią; tak na Urząd ſędziacki Chryſtuſow potrzeba koniecznie, aby wiiące ſię około ſiebie zwyciężać zdołali namiętności. Tu Ich bowiem opowiadaniem ſwéy niedoli miękczą, tam dowodow, i wymyślonym dobrey ſprawy pozorem mamią; tu przez złość ukrytą naprzeciw niewinności ſrożą, tam zacnością to urzędow, to przyiaźni, to pokrewieńſtwa łudzą; tu wygotowanemi podług ſwego widzimi ſię wyrokami ślepią; tam podchlebnemi na ſwoią ſtronę pochwałami przeciągaią. Niezmazaną wſpomnionemi ſłabościami czynili ſprawiedliwości ofiarę Kapłani, których dziś żałuiemy, bo każdy z tey Prześwietney Kapituły Deputat (B) mieczem Piotrowym na ukrócenie niegodziwości uzbroiony duchem Pawła gorliwym ku niewinności obronie w Koronnym zaſiadał Trybunale.

Ale niech odda świat pozwolonych ſobie na czas nieiaki do wiekopomnéy

pracy

(a) Matth. ... (c) ad Hæbr. 4to

pracy Kapłanow Kościołowi, obaczemy prętko, że w nim iako z powołania swego należący do Pana nieśmiertelney chwały godne położyli zasługi. Dostoyność bowiem każda oraz i posługą iest, uwielbia razem i obciąża: á że godność Prałacka w domu Bożym ziemskiey wysokości wierzchołkiem iest; przeto niezliczonym podlega obowiązkom. Potrzeba mieć nadobfitą nauki miarę, rozgorzałą miłość, gotowość ná usługi, cierpliwą staranność, rostropność w przebaczeniu, pomiarkowaną surowość, czułość nieprzestanną. Lecz z tysiąca trzy przynaymniey rozważmy powinności Trzeba bydź tak nieumiejętnych, iak mądrych nauczyeielem, dla niższych przykładem, Oycem dla ubogiego ludu, z miłości opatrznym O czasie wszystko pożeraiący! O niewinna Oycow niebaczności! Ktoby mi dał, abym zbutwiałe drogich tych Mężow wielmożney w nauczaniu prostoty, i przekonywaiącey mądrości odrobiny miał zebrane, któremi na Zborach w tey Dyecezyi ku zwróceniu Kościelney karności zwołanych (C) dusz niemało zyskiwali BOGU; i żebym mogł oneż wam opowiedzieć, rzeklibyście nad gor-

gorliwością, ich zadziwieni. (s) *Nigdy tak nie mowił człowiek.* Nauczali oni wlewaiąc ducha swego w duchowną Bracią, i tego Kościoła Syny, że pilne rozważanie Praw Boskich i Kościelnych istotną iest dla nich zabawą, że Kapłaństwo nie iest stanem próżnowania i wygody, ale pracy i troskliwości, że szczera w duszach sobie powierzonych poprawa obyczaiow sowitą iest pracy Apostolskiey nadgrodą, że karmią słowa Bożego podług każdego przemożenia dzielić należy, że Religia Chrześciańska lubo z siebie Duchowna i wewnętrzna iest, ma przecięż zewnętrzne, i zmysłom podległe w nabożeństwie obrządki, które zachowywać należy, aby dusza wraz z ciałem służyła i chwaliła BOGA. Do tey sieyby nayzdrowszych nauk dokładali i pracy przykładney: (t) *stawszy się wzorem z chęci dla Owieczek.* Upatrywali pożądanego zysku w cierpliwości przez często powtarzane wszystkich Kościołow odwiedzania, odbierali rachunki (u) *od sług Chrystusowych, i Szafarzow taiemnic Bożych;* ieżeli przez ich zaniedbanie ktokolwiek w duchownym odrodzeniu niestał się Synem Bo-

(s) Jaan: 7. (t) 1. Petri 5.
(u) 1. Cor. 4.

Bożym; ieżeli człowiek grzechu dla Ich ociężałości niemiał sposobu przyoblec się w nowego człowieka utworzonego w sprawiedliwości, świątobliwości i prawdzie, ieżeli wierna trzoda słyszy w głosie Pasterskim słowa żywota wiecznego, ieżeli przez częstą Swiętych Sakramentow posługę skarby mądrości i łaskawości Bożey stoią dla wszystkich otwarte. Zapytywali się rownie: ieżeli przez wzaiemność Pasterz dobry ma od owieczek swoich do nauki powolność, poszanowanie zá przykład, zá duchowne usługi ubespieczoną prawem nadgrodę. I te święte czynności ziednały Im poszanowanie i miłość tak dalece, że u wszystkich trzymaiących z Panem, mieli swoię wziętość, u samych chyba synow ciemności znaleźli odrażenie. Dopieroż kto o Oycowskiey w potrzebie ludu swego powątpiwać może tych Mężow chwalebnych Opatrzności? ktorzy to Apostolskie do nas przesłali podanie: że od pierwszych Kościoła Chrystusowego wiekow rozdawanie iałmużny należało do Kapłanow; że maiący w ręku szafunek Boskiego miłosierdzia, sami w litość bogatemi bydź powinni; że te ręce, ktore ludowi błogosławią, dźwigać go w upadku są obowiązane; że

iako

Iako wszystkich wiernych Ciałem i Krwią Syna Bożego karmią, tak tegoż Jezusa Chrystusa karmić do nich należy w Osobie ubogich utaionego. (D.) Czyliż więc z tych powodow nie mieli tyle litości ile niedostatek potrzeby? O życie i w cieniu śmierci wsławione! Łakoma w zabieraniu wielkich zasługą Ludzi wieczność wydrzeć osoby z oczu żyiących może, ale wydrzeć ich z pamięci przed Bogiem niezdoła; O tym w drugiey Kazania pomowię części.

CZĘSC DRUGA.

Zdanie Swiętego Leona Papieża o bałwochwalskim Rzymie niegdyś zostawione: *że Miasto to chełpiło się z wielkości Religii, á żadnego nie odrzucało błędu*; naszych czasow náprzeciw synom tego świata użyte bydź może, ktorzy oświeconemi się bydź mienią, chociasz podług zepsutéy woli swoiey dawne kłamstwa od Kościoła Bożego potępiono mianowicie w Artykułach wiary tyczących się przyszłego żywota wskrzeszaią i utrzymuią uporczywie. Nauka o powszechnym ciał zmartwychwstaniu u nich baieczną iest, dla tego o Obrzą;

brządkach pogrzebnych trzymaią mało; i rowną u nich widzi się bydź przysługą, (w) gdy Moyżesz sprawiedliwego Jozefa kości, przed stem czterdzieści lat w Egypcie zmarłego uroczyście do ziemi przenosi obiecaney, (x) iako gdy Jòákima bezbożnego Krola ciało oślim ukarane pogrzebem wyrzucaią zá bramę. Podanie Ewangeliczne o zatrzymaniu dusz bogoboynych dla niewypłaconego zupełnie grzechowego długu u nich niepewne iest. á zatym zrzucaią się z Chrześciańskiego zmarłey braci ratunku. Udaią oni: że między złym i dobrym rodowitey niemasz rożnicy, tylko podług ludzkiego mniemania, przeto umarzaią w sobie powinną dobrze czyniącym pamięć i chlubę. W tych błędach przekonywacie Ich silnie dzisieyszą żałobą, ktorą błogosławicie żacnym Oycom waszym Panowie moi i przeświadczacie: że się wiernych zmarłych należy mieć w pamięci: Z powodu prawdziwey Religii, z powodu pobożney litości: z powodu wdzięczności sprawiedliwey.

Ponawiacie do wszystkich Pawła Swiętego przestrogę niegdyś w Tessaloni-

ce

(w) *Exodi* 13. (x) *Jerem*: 22.

ce'daną: (y) *niechcemy bracia abyście wiedzieć niemieli o tych, którzy zasnęli, i żebyście się niesmucili iako i drudzy, którzy nadziei niemaią zmartwychwstania.* Bo ta Wszechmocność, zá ktòrey roskazem wszystkie w żywiołach stworzenia, iedne codzień, drugie co miesiąc, co rocznie inne i są i nie są, żyią i umieraią: niszczeią i powracaią do swoiey iestności; toż samo z ciałem ludzkim raz tylko ieden uczynić zdoła, co czyni z całą naturą stworzoną zawsze. Bo ta Opatrzność, ktòra wszystkich żywiołow dla wygody człowieka stworzonych natury przy rożnych według czasu przemianach zachowuie w nasieniu dopoty, dopokąd i iednego człowieka stawać bedzie; podobnież stworzoną dla okazania Wielmożności swoiey naturę ludzką przy rożnych w życiu i śmierci przemianach w tym nieśmiertelności nasieniu, ktòre przed oczyma mamy, zachowa dopoty, dopokad BOGA wiecznego stanie. Bo sprawiedliwość naydoskonalszego we wszystkich swych właności ach BOGA, gdy wiernych sług, i przyiacioł nieskończenie kocha, á tey miłości znakow nieokazuie w tym życiu; owszem znosi cier-

pli-

(y) 1. ad Thess. 4.

pliwie, chociasz nieprawość cnocie, miłości nienawiść, świątobliwości bezbożność prawa daie; toć upewnia nas o inszym po śmierci żywota stanie, w którym każdemu podług uczynków iego w ciele nadgradzać będzie. Bo wierność przyszłe zmartwywstanie obiawiaiącego BOGA o nyże niemoże nikogo, otwarcie w tych słowach zostawiona: (z) *Zaprawdę zaprawdę powiadam wam, że przychodzi godzina, w którą wszyscy co są w grobiech, usłyszą głos Syna Bożego, i wynidą, którzy dobrze czynili ná zmartwychwstanie żywota, á którzy źle czynili ná zmartwychwstanie sądu.* Bo dlaczegoby (a) *w obliczu BOGA* wszystko wiedzącego, *śmierć świętych była tak droga?* Dlaczegoby (b) *wszystkie włosy głowy były porachowane?* Dlaczegoby (c) *Pan strzegł wszystkich kości tak, że i iedna skruszoną nie będzie?* Dlaczegoby (d) *wsławiał ciała Ich, i groby nadprzyrodzonemi dary, iako to proroctwy i wskrzeszeniem umarłych?* gdyby (e) *z tey skazitelności powstać niemiały nieskazitelnemi?*. Z wspomnionych wiary powodow luboſię niegodai

(z) Joan: 5. (a) Psalm: 115.
(b) L : 2. (c) Psal: 33.
(d) Eccl: 48. (e) 1. Cor: 15.

dzi naywyższym Kościoła Bożego sprzeciwiać wyrokom, i ktòregokolwiek z tych zeszłych Wielkich Kapłanow poczytywać między błogosławione, gdy nas iednak starożytney szczerości pełne, i powagę tey Katedry zdobiące zapewniaią Nadgrobki, że w obfitości zasiug z dobrych śmierci umierali naylepszą czyliż wierzyć pobożnie niemożem, że Ołtarza więcey niżeli mogiły godnieysi? Bo cóż w tych ciałach rozsypanych wyobrażać sobie winniśmy, ieżeli nie Kościoł przez święte niegdyś rozmyślania, modlitwy, pienia, i ofiary pełen chwały Bożey? Wszak nas dawno Paweł Swięty do tey nawodzi myśli, mòwiąc do Koryncżykow: (f) *á zasz niewiecie, że członki wasze są Kościołem Ducha Przenayświętszego, który w was iest?* Co w tych rozpadłych upatrywać mamy ciał ułomkach? ieżeli nie zbiór świętego cnót Kapłańskich narzędzia? Wyciekłe oczy, owe źrzòdła łez gorzkich w czasie ucisku między przysionkiem Kościelnym i Ołtarzem płynące ná zagniewanego BOGA zmiękczenie. Prochy uszu na każdy głos Boski i zawołanie ludu gotowe? Skruszone ust szczęki wyśpiewywaniem chwały Boskiey

zá

(f) 1. *Cor:* 6.

zá życia i odprawowaniem poselstwa od Chrystusa zatrudnionych? Nog golenie iak do upadania przed Panem Zastępow upokorzonych, tak prętkich ná duchowne usługi? wyschłe rąk członki ná udzielanie łask Boskich wyciągnione. Obnażone głowy troskliwością o wszystkie Kościoły skołatane; serca ogniem miłości BOGA i ludu swego w popioł obrocone. Mogąż te świętości z pamięci naszey spuszczone, bydź w ziemię niepamięci bez czci wrzucone? Ach *czyńmy płacz za radą* (g) Kaznodziei Pańskiego *nad temi umarłemi podług zasług ich.* Pomniymy na to: (h) *że z tey śmiertelney sprosności powstaną w chwale.*

Powstaną w chwale ze snu śmierci obudzone y ku ocaleniu natury ludzkiey, utęsknioney będą powròcone duszy, o ktòrey lub zupełnie szczęśliwym stanie - lub też stanie potrzeby, chociasz dostatecznego niemamy zapewnienia, z uwagi iednak to przepaścistych sądow Bożych, to z uwagi ludzkiey naprzeciw domowemu kuszeniu słabości, to z uwagi niebespieczeństw Duchownego stanu, brać się powinniśmy do

nay-

(g) *Eccli.* 38. (h) 1. *Cor.* 15.

nayskutecznieyszego tych Duszy wielkich ratunku, z pobożney litości obowiązku.

Pokutniey bowiem naywięksi z przyczyny stworzonym rozumem niedościgłych sądow Boskich trwożyli z sobą. (i) *Nie wchodz w sądy z sługą twoim Panie prosił* Dawid y płakał, *bo się żaden z żyiących nieusprawiedliwi przed Obliczem Twoim.* (k) *Ná tysiąc skarg zadanych, ledwie kto ná iednę odpowie*, (l) wyrzekał Job Patryarcha. *O nic mnie niestrofuie sumnienie moie, ale nie iestem dla tego usprawiedliwionym bo ten, który mię sądz, Pan iest:* lękał się Paweł Swięty; (m) á Pan iest: *przed którym y Niebiosa nie są czyste, y w Aniołach znayduie niepráwość:* y nayszlachetnieyszą nawet winę zá uchyleniej winnego sobie poddaństwa y sądzi, y karze. Przeto boiaźni pełen tenże Apostoł, ktòrego nieustraszyły niebespieczeństwa morza y ziemi, grube w więzieniach zaduchy, kaydan ciężary, śmierci zelżywey wyroki; ktòry pewien był, że wszystkie stworzenia, śmierć, życie, y Aniołowie nawet niewydrą mu z serca BOGA y miłości iego

(i) *Psal: 142.* (k) *Job: 9.*
(l) *1 Cor: 4tò.* (m) *Job: 15.*

go, w ktòrym łaſk Boſkich obſitość niſzczyła ſkłonności przyrodzone, z uwagi iednak codzienney między duſzą y ciałem walki wyrzekał rzewnie: (n) *nieſzczęśliwym ia człowiekiem ieſtem, któż mnie uwolni od ciała tey śmierci.*

Jakoż Panowie moi uważmy, co zá ściſły związek między duſzą y ciałem, y iak ſrogie boiowanie! nieprzyiacielem naſzym ciało ieſt, á zabiiać go iednak niewolno; utrzymywać ie zaś przy życiu niebeſpieczno. Winniśmy mu miłość, bo duſzy towarzyſzem ieſt, trzeba ie utrzymywać roſtropnie, bo nieſpokoyne ieſt. Trudno nim pogardzać, bo do wſzyſtkich ſpraw ieſt po nocą; trudno go krótko nietrzymać, bo ieſt bodzcem do niecnot. Jeżeli ſię ſtaramy o nie, ieſt nam nayzdradzie, ieżeli niedbamy, czyni nam naprzykrzenie. Jeżeli mu dogadzamy, rozwiozłym ſię ſtaie, ieżeli martwiemy, użytecznym bydź niechce. Mdleie zaprzężone do pracy, zá pozwoleniem odpoczynku gnuśnieie. Jeżeli nim rozrządzamy łaſkawie, chwyta ſię ſwywoli; ieżeli poczynamy ſurowo, rokoſzem nam grozi. W tako.

(n) *ad Rom.* 7.

takowey potyczce ktòż tak wydoskonalonym, aby w iednym przynaymniey zgrzeszyć niemiał zamachu.

Do tych krewkości człowieka przydaymy wysokie á prawem Boskim y Kościelnym przykazane Kapłanom obowiązki. A obowiązki co do Osoby: wieść życie ná świecie, á światu na przeciw. Mieć pomieszkanie, co do samotności wygodne, ále dla ubogiego otwarte. Sprzęt domowy podług stanu przystoyny, ále dla naganney prożności umiarkowany: Stòł uczciwy ale posiłek skromny. Odzienie ozdobne, ale od wytworney miękkości dalekie. Dla utrzymania duchowney poufałości obcowáć z ludźmi, ále wewnętrzney rozmowy nieprzestawać z Aniołami. W licznym poniekąd znaydywać się zacnych Mężow zgromadzeniu, ále świętey z Bogiem niezapominać pustyni. Obowiązki co do staranności o dusz ludzkich zbawienie. Grzech nienawidzieć, ale kochać grzesznika; áni go omylną pocieszać nadzieią, áni zawodną przerażać boiaźnią; z więzow nieprawości nierozwięzywać go łatwie, áni w nich przez zbytnią zatrzymywać surowość. Nauczać dròg Pańskich

zpro-

z prożbą, á zdrożnych naprowadzać z cierpliwością: obowiązki co do dostoieństwa. Bydź szafarzem łask y darow Boskich, ále przez ich rozrzutność, lub uskąpienie nieząciągać ná siebie surowego rachunku. Odbierać winne Godności uszanowanie, ále nie bez Ewangeliczney zapomnienia pokory. Posiadać dobra Kościelne y z nich dochody, ále z pamięcią: że są ofiarą wiernych, odpłatą grzechow, dziedzictwem ubogich. Rozrządzać owczarnią Chrystusową, ále y iedyną Owieczkę duszę swoią posiadać w cierpliwości. Ach stanie niebespieczeństwē grzechu zawszey zewsząd grożący ktoż cię do ostatniey tysiącznych praw kreski zachował kiedy! ż siedmiu Prałatow Kościołami całey Azyi rządzących roskazał Janowi Swiętemu Kapłan Naywyższy Chrystus napomnieć pierwszego: (o) *Aniołowi Efezkiego Kościoła napisz: wiem sprawy twoie, i prace i cierpliwość twoią, żeś znosił wiele dla Imienia mego, ale mam naprzeciw Tobie trochę, żeś miłość twoią pierwszą opuścił; pamiętay tedy zkądeś wypadł, á czyń pokutę*, y tym piora zaostrzeniem z woli Ducha Bożego ze siedmiu napisał do pięciu. Móy Boże

y Sę.

(o) Apo: 2.

y Sędzio! ná wieluż z tey mnogości zmarłych przez sto dwadzieścia lat w tym Kościele grzebionych (E) á Tobie dobrze zasłużonych Prałatow podobne ná sądzie szczegulnym napisałeś wyroki: wiem sprawy y prace twoie, ále mam przeciwko tobie trochę, czyń pokutę? y zatrzymałeś Ich w więzieniu czyscowym, gdzie Męczennikami do dziś dnia bydź mogą sprawiedliwości Twoiey, á bez wysługi; Panami dobr Niebieskich, bez onychże dzierżenia. W ręku iedynie nászych y pamięci złożone Ich losy szczęśliwe. Ah ktoż ná te święte więźnie pamiętnym nie będzie;? ieżeli nie z litości pobożnéy, to przynaymniey z wdzięczności sprawiedliwey.

Z Ich starania y sowitego nakładu ma BOG pełne chwały swoiey (F) y wspaniałe przybytki, (G) Przeswietna Kapituła ozdobę y przykład; pilnych w Winnicy Chrystusowey cała Dyecezya Pracownikow, Zakonne osoby maią Klasztorne y funduszem opatrzone Domy (H) powołani ná Kapłáństwo sposobiące do służby Bożey nauki (I) Młodzież Szkoły (K) Szpitale ubodzy (L) Tym hoyności wynalazkiem uczynili wszystkiego swego ma-

iątku

ńątku Syna Bożego, którego w tylu sercach zrodzili, Dziedzicem; á powierżoną sobie wierną trzodę ku wybawieniu dusz swoich dłużnikiem.

Słowy więc Apostoła Narodow wszystkich teyże żałobie przytomnych proszę: (p) *Bądźcie wdzięcznemi, bez przestanku się modlcie* za tych Duchownych Oycow wászych. Niech czcze prochy inne porywa wiatr ná zwyczayne igrzyska, przeważne zaś zasługami tych Kapłanow popioły przez głębokie do Nieba wzdychania zgromadzaymy do serc naszych, tak długo, (q) aż *przyidzie Xiążę Pásterzow, od ktorego odbiorę niewiędnieiący wieniec chwały wieczney, Amen.*

(p) Thess 5. (q) 1. Petri 5.

DOWODY

Tego, o czym się nadmieniło w Kazaniu na mieyscach Literami znaczonych.

(A) KATEDRA Poznańska

GRobem pierwszych Krolow zaszczycona. Bolesław bowiem Chrobry naypierwszy z Panow naszych, od Ottona III. Rzymskiego Cesarza nawiedzaiącego Grob S. Woyciecha wGnieznie Koroną Krolewską udarowany, y nią w iego óbecznośći przez Gaudencyusza Arcy-Biskupa Gnieźninskiego w Roku 1001. ukoronowany zakonczywszy dni chwale.

bnego panowania swego dnia 3. kwietnia R. 1025. w Kościele tuteyszym Katedralnym pochowany z Synem Mieczysławem drugim, wnukiem Kazimierzem I. następcami swemi. Przemysław drugi utraconą za wyrokiem Grzegorza VII. Papieża dla zbrodni Bolesława śmiałego Koronę y tytuł Krolewski przywrocił z sławą narodu; a podczas Seymu w Gnieznie przez Jakoba Swinkę Arcy Biskupa 26 Czerwca R. 1295 koronowany, w siodmym po objęciu rządow miesiącu chwalebnych zamysłow Monarcha zdradą własnych siostrzeńcow z życia wyzuty, w Katedrze tuteyszdy pochowany. O czym świadczą Janicki, Bielski, y poznieysi Dzieiopisowie.

(B) Katedra Poznańska pod tytułem SS. Xiążąt Apostolskich Piotra y Pawła założona,

(C) *Katedra w Pasterze o całość y dobro Diecezyi troskliwe zalecona.* Bo pominąwszy dawnieyszemi czasy zwołane ku utrzymaniu Kościelney karności zbory, dosyc iest wspomnieć te, ktorych nam albo Pisma w archiwum Prześwietney Kapituły, albo prasa drukarska ślady zostawiły; iako to: przez Jędrzeia Bniaskiego R. 1471. 1476. Iana Lubrań-

ſkiego, R. 1501. Iędrzeia Czarnkowſkiego 1557. y 1561. Iędrzeia Opalińſkiego R. 1608. Staniſława Wytwickiego R. 1689. a odprawione w tym nawet, w ktorym żyiemy, wieku R. 1720. przez Szembeka. 1738, przez Hozyuſa Poznańſkich Biſkupow Synody przeświadczaią w ſwych uſtawach każdego: że *naleganiem ich codziennym była troſkliwość o wſzyſtkie Kościoły*. 2. Cor: 11.

(D) W *Mężę miłoſierdzia nad ubogiemi zachwalona*. O! iak piękne grono liczy *Błogoſławionych, ktorzy mieli baczenie na potrzebnego, y ubogiego* Pſal: 40, Iędrzy bowiem Bninſki R. 1445. ſzpitalowi Warſzawſkiemu nadał dziesięciny na Czeplinie, Poſdnowie y Piaſecznie. Łukaſz Gorka Kaſztelan Poznańſki dopełniaiąc woli dziada ſwego Uryela Gorki Biſkupa Poznańſkiego pewną część ſummy do ſzpitala w Mieyſkiey Gorce zapiſał, y pod opiekę Prześwietney Kapituły oddał R. 1529. Ian Lubrańſki Biſkup nadaiąc Dzieſięciny ſwoiey Kapitule aby chléb w każdy tydzień między Prałatow y Kanonikow był rozdawany onychże obowiązał: żeby pierwſzy ſkrawek chleba ubogiemu był dany. Tego tak świętego obowiązku uroczyście dochowuiecie Prześwie-

tna Kapituła, odmieniwszy tylko daninę tey iałmużny na gołe ziarno do szpitala. Ian Latalski Biskup R. 1530, szpitalowi S. Marcina w Warszawie dochod zabespieczył y utwierdził, a nadto w R. 1531. dziesięciny przyłączył. Benedykt z Rusca Izdbiński Biskup rownież nadał szpitalom następuiącym dziesięciny: iako to na Gurowie y Troianowie szpitalowi *Kuslewskiemu* R. 1540. Na Zalewskiey Woli, szpitalowi Mińskiemu przez Annę Minską fundowanemu. Roku tegoż na starogrodzkiey Woli szpitalowi Tarczyńskiemu przez Ierzego Ieżewskiego Kasztelana Warszawskiego fundowanemu R. 1549. Adam Konarski 1566. Szpitalowi Bukowskiemu S. Ducha grunta y role naznaczył. Adam z Dąbrowy Dziekan szpitalowi podobnemuż za wromiecką ulicą w Poznaniu czynsz od summy 600. czerwonych złotych R. 1489 zapisał. Iędrzy Kraiewski Kanonik Poznanę fundował szpital w Domachowie ktoremu Łukasz Kościelecki Biskup poł słada roli y Dom Roku 1590. przyłączył. Iędrzy Czarnkowski Biskup uczynił wieczysty fundusz na szpitale w Czarnkowie, Ryczywole, y Wysoce. Iędrzy Szołdrski trzem szpitalom S. Wawrzynca na Chwaliszewie, S Mał-

gorzaty

gorzaty na Srodce y Xięży ubogich przy Katedrze, po trzy tysiące złotych Testamentem zapisał. A pominąwszy innych wielu, niemało się do poratowania ubogich szpitalnych przyłożyli Woyciech Szoczewka, Marcin Poddębski, y Szymon Wosiński Kanonicy, z ktorych naypoźnieyszy nadwybudowanie swoim kosztem szpitalow S. Mikołaia przy Tumie y S. Łazarza na Wildzie, y onych uposażenie; Bractwa miłosierdzia dochod szczupły pierwiastkowy zapisem summy stu Tysięcy złotych Polskich pomnożył.

(e) *Katedra w Miłośnikow zmarłey Swey Braci obfita.* Przez ponawiane bowiem z wiekami pochowanie kośći Poprzednikow swoich do iednego rozsypane ciał członki zgromadzaiąc przeddomku wieczności wspolnym nakładem, przykładną modlitwą, licznemi Ofiarami, Dusze onychże od widzenia twarzy Oyca Niebieskiego do czasu zatrzymane do pręcszego *iey* prowadzą oglądania. Y o takiey Swiętey prawdziwie czynności w wieku siedmnastym zapewnia nas dzień 30. miesiąca Lipca Roku 1666. a o dzisieyszey Uroczystey żałobie mowić będzie do potomności kamień grobowy w

ſrodku kollegiaty Panny Maryi, iako na mieyſcu pogrzebu położony z napiſem: *Piis manibus Confratrum ac Praedeceſſorum ſuorum. Capitulum Cathedrale Poſnanienſe in ſolemni oſſium hoc loco ſepultura Anno Domini 1785 die 20. xbris monumentum poſuit.*

(f) *Katedra w Męże o pomnożenie chwały Boga gorliwe ſławna* Penitencyarze bowiem fundowani przez Iędrzeia Bninſkiego R. 1445, ktorych uſzczupłony dochod pomnożyli Woyciech Tholibowſki, Adam Konarſki Biſkupi; Marcin Moręſki, Franciſzek Libowicz Kanonicy, Łukaſz Zgierſki, Staniſław Rudnicki, Tomaſz Czyrnicki Penitencyarze. Wykaryuſzow Zgromadzenie zna ſię bydź obowiązanym do wdzięczności Uryelowi Gorcę, Adamowi Konarſkiemu, Łukaſzowi Kościeleckiemu, Macieiowi Łubinſkiemu, Woyciechowi Tholibowſkiemu, Piotrowi Tarłowi Biſkupom, Hieronymowi Wierzbowſkiemu Suffraganowi, Staniſławowi Kaczkowſkiemu, Mikołaiowi Załaſzowſkiemu, Archydyakonom Poznę: Wawrzyncowi Swiniarſkiemu Kuſtoſzowi, Kryſztofowi Wodzyuſkiemu Michałowi Zakrzewſkiemu, Franciſzkowi Libowiczowi Kanonikom. Łukaſzowi Zgierſkiemu, Woyciechowi

Skopowi-

Skopowiczowi y Ianowi Treſzkowſkiemu Poprzednikom ſwoim Wikaryuſzom, ktorzy ſię do pomnożenia funduſzu hóynie przyłożyli.

Zgromadzenie Pſałterzyſtow fundował Jan Lubranſki Biſkup R. 1512. ktorych upadły poźniey dochod, dzwignęła pobożność Jędrzeia Opalinſkiego Biſkupa, Mikołaia Zalaſzowſkigo Poznańſkiego, Franciſzka Wołinſkiego Sremſkiego Archydyakonow, Staniſława Kraſińſkiego, Kuſtoſza, Michała Zakrzewſkiego, Staniſława Romiſzewſkiego, Franciſzka Libowicza Kanonikow. Manſyonarze *Curſus Paſſionis* fundowani przez Woyciecha Tholibowſkiego Biſkupa R. 1662. a w dochodach poſyceni przez Franciſzka Kaznowſkiego Suffragana, Mikołaia Zalaſzowſkiego Archidyakonow Poznańſkich.

Manſyonarze *Curſus Beatæ* fundowani przez Adama Nowodworſkiego Biſkupa R. 1635. ktorych funduſz powiękſzyli Jędrzy Szołdrſki Biſkup, Franciſzek Kaznowſki, y Jan z Zaleſia Baykowſki Suffragani Poznanſcy.

Roratyśći fundowani przez Swiętoſława Strzałkowſkiego Archidyakona Pſzczewſkiego R. 1644.

Dotknąć nakoniec należy fundatorow

kapſic-

Kaplic y Ołtarzy, iako to Woyciecha Dobrzelewſkiego Archidyakona Poznan: y tegoż Imienia Cieleckiego Kanonika, Piotra Koſſowſkiego Scholaſtyka, Karola Pomińſkiego Suffragana, Zygmunta Cieleckiego Proboſzcza. Iana Rydzynſkiego Scholaſtyka. Szymona Wośinſkiego Kanonika y innych. A zamilczeć przychodzi o dawnych fundacyach ktore w ciągu kilku wiekow z odmiany czaſow krytycznych y rożnych przypadkow zgaſły; á pamiątka ich w ſamych tylko nieśmiertelnych pozoſtała Imionach; iako to Powodowſkich, Boczkowſkich, Obiezierſkich, Rokoſſowſkich. Spławſkich. Kuninſkich, Rydzynſkich, Gwiazdowſkich, Naramowſkich, Łąckich. Czarnkowſkich, Brzeżinſkich, Charbowſkich, Kaweckich, Zakrzewſkich, Kościeleckich, Konarzewſkich, y wielu innych.

(G) *Katedra w Mężs nieporownaney hoynośći na domy Boże ubogacona.* Zacząwſzy od tuteyſzey Katedry, lubo od iey początku, aż do tego czaſu ſama ſtarożytność wſkazuie, iak ią hoyna gorliwych Biſkupow y Przeſwietney Kapituły utrzymywała ręka, naywięcey iednak winna tym, ktorzy ią po okropnych rozwalinach, y przypadkach, obiema

(że tak rzekę) rękami y ſamymi ſobą dzwigali. Ian Lubranſki Biſkupem Roku 1498. obrány widząc nakłaniaiący ſię ten Kościoł przez gęſte rozwaliny do upadku, nie oſzczędzał koſztu, aby go oglądał w pierwſzey ſwoiey poſtaci. Y nie tylko tego dokonał, lecz nad to trzy wieże, ktore dzis na wſchod ſłonca widziemy wyſtawił wſpaniale. Iędrzy Szołdrſki oſięgnąwſzy Stolicę Biſkupią w Roku 1636, niemogł bez wyciſnienia łez ſpoyrzeć na ten Kościoł, ktoremu pozar ognia w Roku 1622, nic więcey nie zoſtawił, tylko gołe y to nadwątlone mury. Ten to wylany na wſzelkié dobrodzieyſtwa Pan, w przeciągu lat czternaſtu Biſkupſtwa nie oſzczędzał tyle łożyć maiątku, ile go wyciągała potrzeba do wyſtawienia nowego niemal Kościoł. Cieſzył ſię ten wielki Biſkup, iz przy ſchyłku życia widział go iuż zupełnie ſkonczonym, fundamenta wzmocnione mury przebrane, okna y ſklepienia nowo opatrzone, poſadzkę marmurową połozoną, dach wzgorni, y pięc wież blachą miedzianą pokryte &c A żeby zaś dzieło takowe, było ſzczegulnym dziełem pracy, ſtarania y maiątku iego, na wewnętrze potrzeby, to

ieſt:

iest; na urządzenie organ y kapeli, na wystawienie Ołtarza wielkiego y w kaplicy Imienia swego: tudzież Stallow Kanonicznych y innych ozdob, znaczną y dostarczaiącą summę Testamentem wyznaczył, y zabespieczył, á całą Biskupią Zakrystyą w srebrach, kleynotach, y Apparatach temuż Kościołowi iako swoiey Oblubienicy zapisał. Następca iego Woyciech Tholibowski dachu dolnego blachą miedzianą pokrycie przyspieszył, a rownież iak iego Poprzednik zakrystyą złotem, srebrem, perłami y innym sprzętem Kościelnym pomnożył, stał ten wspaniały Kościoł przy wspieraniu iego przez następnych Biskupow y Przeswietną Kapitułę nienadweręzony aż do Ro: 1725. wktorym gwałtowna wiatrow burza wieże zniosła, dachy miedziane zdarła y okropną skutku swego zostawiła pamięć. Tę szkodę nadgrodziła Piotra Tarła y Xiążęcia Teodora Cartoryskiego Biskupow ku swey Oblubienicy miłość, y nieoszczędzone nakłady, oraz zwykłe Prześwietney Kapituły w takowych lub innych przypadkach przyłożenie się á pozniey pobożnego Męża Piotra Prazmowskiego Kanonika szczodrobliwość, ktory w Roku 1746 pozostałe-

iefzcze dwie Swiętych Iakuba y Woyciecha kaplice właſnym koſztem miedzią pokrył.

Przywroconą takowym ſpoſobem tey ſkołatancy tylu przypadkami Katedrze ozdobę zdarł, zniſzczył y w perzynę obrocił ow ſtraſzny ſpoſobem Bogu tylko wiadomym Roku 1772 pozar ognia, ktorego iak okropne były ſkutki, nie ſądzę rzeczą potrzebną opiſywać, bo na nie właſnemi zapatrywaliſmy ſię oczami. Doſyć ieſt tyle wſpomnieć iż w kilku godzinach ponieſioney ſzkody nie ſkąpe ale raczey obfite JJ. WW. Ięndrzeia Młodzieiowſkiego nie dawno zmarłego y Antoniego z Okęcia Okęckiego ſzczęśliwie dziś Dyecezyą rządzącego Biſkupow y Kanclerzy Wielkich Koronnych łożone wſpolnie z Prześwietną Kapitułą nakłady w przeciągu lat czternaſtu nadgrodzić ieſzcze niezdołały.

Trzebaby oſobną piſać kſięgę, gdybym przedſięwziął wyliczać wſzyſtkich ktorzy od kilku wiekow aż do tych czas w gronie tey Prześwietney Katedry umieſzczeni, iednię w Dobrach Dziedzicznych, innię ſprawuiąc Urząd Paſterzy przy Proboſtwach y Plebaniach Kościoły ſtawiali, y pamiątkę pobożności ſwo-

iey w poczynionych przez siebie fundacyach potomności do naśladowania zostawili. Dosyć iest obeyść Poznań y okolice iego, á każdy tak z dowodow Kościelnych, iako tez z opisu życia Biskupow Poznańskich nauczy się: iako S. Maryi Magdaleny przeż Bogusała Biskupa około Roku 1263. fundowany, a przez Jędrzeia Bninskiego Roku 1471. rownie iako y Kościoł Panny Maryi na Tumie R. 1444. na kollegiaty erygowane. Iako Kościoł S. Stánisława z szpitalem S. Gertrudy za pomocą y starunkiem Iana Lubrańskiego w wieku szesnastym stanęły. Iako Kościoł S. Mikołaia z fundamentu przez Adama z Dąbrowy Dziekana Katedralnego Poznan: około Roku 1464. zbudowany, y uposażony, á w Roku 1477. za staraniem onegoż na Kollegiatę erygowany został, Iako teyże Kollegiaty Kanonikom Iakob Dziáduski wprzod Zakonnik Reguły S. Francizka potym R. 1541. installowany Kanonik y Suffragan Poznan: wybudowany przez siebie dom w Roku 1568. na mieszkanie ustąpił, y za pozwoleniem Przeswietney Kapituły wieczyście darował. Iako Kościoł S. Barbary na Chwaliszewie Maćiey z małego kra-

śnina Kanonik Poznański R. 1453. kosztem swoim wymurował. Nakoniec nic nie mowię o Kościołach Swiętych Marcina y Weyciecha, bo każdy zważywszy własność gruntow y iuryzdykcyi łatwo dorozumie się, czyim staraniem y nakładem zbudowane.

(H) *Katedra w Męże na zakonne zgromadzenia łaskawe y nieskąpe znakomita.* Tych łaski, przywiązania y dobrodzieystw doznał naprzod Zakon Kaznodzieyski, ktoremu Uryel Gorka Biskup/. dla Zgromadzenia Poznańskiego (iako dzieie Kapitulne pod Rokiem 1498 świadczą) summę pewną na fundusz wieczystego anniwersarza zápisał. Paweł Sarbineusz tegoż zakonu y zgromadzenia Syn Theologii Professor, w Roku 1555- Kanonikiem tey Katedry od Prześwietney Kapituły obrany, w ktorey przez lat ośm pracuiąc, część maiątku swego zapisem testamentowym zakonney swey Braci zabespieczył. Iakub Cielecki Kanonik R. 1650. dla przerzeczonego Zgromadzenia fundacyą urządził, y o iey potwierdzenie Kapituły prosił, Tegoż Roku Ian Branecki Archidyakon Pszewski y Suffragan Poznański fundował w Katedrze, Penitencyarza tegoż zakonu

y zgromadzenia, ktoremu Jędrzy Swiniarski, Dziekan R. 1659. summę 2000. złotych Testamentem od'azał. Wawrzyniec Goślicki Biskup XX. Dominikanom Płockim R. 1607. całą Bibliotekę swoią naznaczył. Stefan Wierzbowski koncem uskutecznienia fundacyi w Gorze dobrach swych dziedzicznych Zakonowi Kaznodzieyskiemu summę 10000. złotych po:na tychże dobrach warował.

Jezuici w Roku 1571. przez Adama Konarskiego Biskupa do Poznania wprowadzeni, ktorym nietylko szczęgulnieysze okazywał przywiązanie, dobrodzieystwy obsypywał, na sławienie *Kollegium* przykładał się, ale nadto za zezwoleniem Prześwietney Kapituły dobra stołu Biskupiego Zemsko, Bochlewo, Tokarki y *Kielczewo* prawem wieczystym nadał. Następca zaś iego Łukasz Kościelecki z obowiązkiem uczenia Seminaristow wieś Słupią od klucza Bukowskiego oderwawszy onymże w Roku 1587. przydał. Woyciech Tholibowski na wystawienie Rezydencyi w Miedzerzycu koncem odprawiania Mssyi summę 10000 złotych w gotowiznie oddał y drugie

tylez

tyleż z dobr swoich dziedicznych Nekla do wypłacenia Su cessorow swoich testamentem w Roku 1663. uczynionym obowiązał.

Adam Nowodworski Biskup Roku 1633. OO. Bernardynom w Nowodworze swoię Bibliotekę legował. Stefan Wierzbowski Roku 1687, Bernardynom na fundacyą Gory Kalwaryskiey nad wisłą summę 10000. złotych zostawił.

Karmelitom bosym Poznańskim Iędrzy Hersztopski Kanonik R. 1650. na dokonczenie Kościoła przyłozył się, á Stanisław z Kraśnego Kraśinski Kułłosz temuz Zakonowi w Woli Gutowskiey na części swey Dziedziczney Kordzieska zwaney summę 20000. złotych zapisał, y dziesiątą część boru do wolnego na zawsze używanie naznaczył.

Francisżkani Poznańscy za silną prozbą Iędrzeia Szołdrskiego Biskupa otrzymali w Roku 1643. od Władysława Krola Przywiley do założenia Klasztoru y Kośćioła pod Zamkiem Poznańskim, maiąc już na to darowane sobie grunta y pla-

ce od Sandywogiuſza Czarnkowſkiego y Zygmunta Cieleckiego Proboſzcza Katedralnego Poznańſkiego, lecz coż nie może zazdrość? ktora potrafiła cofnąc ten Przywiley; ale niebyła zdolną zatłumić gorliwości wielkiego owego Biſkupa Szołdrſkiego, ktory wyiednawſzy od panuiącego Monarchy pozwolenie nowe założenia Klaſztoru y Kościoła na nowey grobli, á potłumiwſzy wſzelkie malkontentow napaści Dekretem dnia 27. ſierpnia 1649. w Ciążeniu zapadłym, zlecił Szczeſnemu Mietlickiemu Kanonikowi natenczas Poznan: aby mieyſce wyznaczył, Krzyż na znak przyſzłego dzieła wyſtawił. y węgielny kamien założył. To zgromadzenie nie mogło długo w ſwym ſiedliſku zamieſzkać dla okrucieńſtwa Szwedow, ktorzy Kościoł y Klaſztor z całey ozdoby złupiwſzy zburzyli. Po tym przypadku Biſkup Tholibowſki ſtarał ſię dla Franciſzkanow o Inkorporacyą Kościołka S. Rocha, á otrzymawſzy, tam ich przenioſł, nadał y gruntu w mieście Biſkupim Buku Przywileiem w Roku 1663. na wyſtawienie budynku, w ktorymby ſkład iałmużny, y przytulek kweſtuiący Zakonnicy mieli,

á

á Prześwietna Kapituła pozwoliła nabycia prawem dziedzicznym niektorych placow na Piotrowie Miasteczku swoim, bliskim rzeczonego Kościołka. Dopiero w Roku 1664. Woyciech Dobrzelewski Archidyakon Pczewski za zleceniem Biskupa Wierzbowskiego wyznaczył mieysce dla budowli Kościoła y klasztoru w Mieście, na ktorym dziś stoią, á w Roku 1670. uroczystym obrządkiem Franciszkanow z konfraternią S. Antoniego Padewskiego podług Bulli Klemensa VIII. przez Prześwietną Kapitułę przyiętą, podpisaną, y pieczęcią ztwierdzoną, wprowadził.

Reformaci na Srodce przez Woyciecha Tholibowskiego Biskupa około Roku 1658. fundowani y wprowadzeni, dla ktorych w Roku 1657, Prześwietna Kapituła gruntu nadała á R. 1663. onegoż powiększyła. Lecz gdy Kościoł tych Zakônikow za życia pomienionego Fundatora niemogł bydz dokończonym, na dokonczenie iego tenże Biskup summę 3000 złotych zostawił, do czego też Stanisław Krasinski Kustosz summy 2000. złotych przyłozył się zapisem.

(l) *Katedra w Pasterze dla powołanych, a sposobiących się do pracy w winnicy Chrystusowey robotnikow opatrzne znamienita.* Klerykow bowiem wybiera sobie BOG aby im powierzył słowa swego, iako wiernym opowiadaczom; Ciała y Krwi swoiey, iako Kapłanom; kluczy Niebios y Stolicy swoiey Sędziackiey, iako duchowney sprawiedliwości swoiey Namiestnikom. Nabywać im więc należy wszystkiey prawdy dla opowiadania iey niewiedzącym, Ciało Chrystusowe pożywać go nie, aby ie rownie udzielić umieli pragnącym; doświadczać siebie samych, aby obwiniaiące się rozsądzać rostropnie; nabywać świętobliwości, aby poświęcać mogli lud sobie powierzony. Na ten koniec ufundowane duchowne Seminarium przy Katedrze, ktore mało rzędne a mniey połażne trwało do cžásow Adámá Konárskiego Biskupa, ten na pomnożenie liczby klerykow Roku 1574. summę 2500. czerwonych złotych Testamentem wyznaczył, a Seminarystow pod rząd zakwitłego na ten czas Zakonu Societatis JESU oddać następcę swego y Kapitułę obowiązał. Łukasz Kościelecki dopełniaiąc woli Poprzednika (iako dzie-

ie Kapitulne pod Rokiem 1579 y 1581. nauczaią) Seminaryſtow do Miaſta przeprowadza, oſadza w kamienicy na ten koniec okupioney, pod rząd Jezuitow oddaie, y wieś Słupią (iako ſię wyżey rżekło) onymże przyłącza. Było wſpomnione Seminarium pod rządem y opieką Jezuitow aż do Roku 1614. w ktorym Seminaryści do Katedry przeprowadzeni, y pod rząd oſob Akademickich oddani zoſtali. Po upłynieniu całego wieku Kryſztof Szembek Biſkup w Roku 1719. wziął przed ſię rezolucyą ſporządzić nową Erekcyą, y tę uſkutecznił w Roku 1722. oddawſzy na utrzymywanie żywności y potrzeb Alumnow trzy wioſki, Mądre, *Pętkow*, y Nadzieiewo. Powięſzył dochod przydaniem ieſzcze wioſki Biſkupicy J.O. Xiąże Biſkup Czartoryſki w Roku 1747 Lecz ſtanie Duchowny dziś zyiący! y po nás naſtąpić maiący poczuway ſię do naywinnieyſzego wdzięczności obowiązku wſkrześicielowi duchowney Edukacyi dziś ſzczęśliwie Diecezyą rządzącemu J. W. Antoniemu Okęckiemu Kanclerzowi wielkiemu Koronnemu Orderow Polſkich Kawalerowi; bo ten Pan dał nową poſtać tey ſzkole duchowney, ktory w

Roku

Roku 1784. nową urządził Erekcyą, Seminarium pod rząd wielebnych y Duchem Apostolskim tchnących Xięży Missyonarzow oddał, onych wprowadził, dom wspaniale wybudował, liczbę Alumnow powiększył, sposob nauczania użyteczny przepisał do dawnych funduszow dobra Bielawy, Zemsko y Januszewi e sobie przez Prześwietną Komissyą Edukacyiną oddane szkole Seminaryiskiey przyłączył.

(K) Katedra przez Mężow wprowadzeniem nauk, szkoł y alumnatow tak Kościołowi iako y Oyczyznie użytecznych ugodniona, z ktorych to szkoł *Krzesła* Senatorow, Dwory Ministrow, Trybunały Sędziow, Katedry Biskupow y Prałatow, Ambony Kaznodzieiow, kray cały Obywatelow chwalebnych bierze bezprzestannie.

Iak tylko Dzieie Kapitulne pisac zaczęto, wszędzie pełno iest śladow, iż Szkoła przy Katedrze utrzymywaną bywała, ktorey dozor do Prałata Scholastyka należał, y ten zwyczay był zachowywany aż do Roku 1520. w ktorym Ian Lubranski Biskup Akademią przy

kate-

Katedrze fundował. Dom murowany wystawił, Professorow z Akademii *Krakowskiey* sprowadził y summę 2876. złotych bieżącey na owczas monety na dobrach Stawiszynie zeznał, Pensyą dla Professorow powiększyli następni Biskupi, iako to Adam *Konarski* R. 1565. zapisem summy 2000. złotych, Iędrzy Szołdrski R. 1640. zapisem 10000. złotych, Iędrzy *Kościelecki* Dziekan przydaniem summy 2000 złotych, á Sebastyan Łącki *Kanonik* na opał dla Professorow R. 1614 summę. 2600. złotych zapisał.

Wyzey rzeczony Iędrzy Szołdrski fundował Alumnat Imienia swego z dziesięciu osob składaiący się, ktore aby wspolnie wraz z Professorem mieszkały, y zywnośćią opatrywane były, dwa place okupił, mieszkanie zbudował, y wieś *Kiełczewo* pod *Kościanem* leżącą nadał.

Hieronym Biskup Płocki y Zygmunt *Pro*boszcz Poznański Cieleccy Roku *1637*. fundowali Alumnat, Imienia swego na osob także dziesięć, Mikołay Zalaszewski Archidyakon Poznański Roku 1702. na

pięć oſob, *Kryſztof* Wodzynſki *Kanonik* R. 1683. ſummę 8000. złotych na Alumnat Imienia ſwego Teſtamentem wyznaczył. Przy tym nakładzie każdy z namienionych Fundator młodzież Polſką zachęcał do nauk słowy Salomona: *żądałem y dana mi ieſt roſtropność, wzywałem, y przyſzedł na mnię Duch mądrości -- a z nią poſpołu przyſzły mi wſzyſtkie dobra -- nieprzebranym bowiem ſkarbem ieſt dla ludzi, ktorego używaiący ſtali ſię uczeſtnikami przyiaźni Boſkiey dla darow umieiętności zaleceni: ſap: 7mo.*

449 **Hanczyński** Tomasz (dziekan Oborn.). Kazanie na pochowanie kości Prałatów i niższego Duchowieństwa. Poznań 20|12 1785. 1,50.

885 **Hanczewski** Tomasz. Kazanie na nabożeństwie żałobnem w kośc. katedralnym. Pozn. 20|12 178